Nr. 40. — Rok I. ILUSTROWANY Kraków, wtorek 18 marca 1919.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO.
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K, A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12 K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Granica polsko-niemiecka

według projektu Komisyi dla spraw polskich.

Wczorajszej nocy nadeszły do Krakowa z Paryża dwa ważne telegramy, jeden za pośrednictwem stacyi radiotel., drugi od Agencyi Havasa za pośrednictwem PAT., oba zawierające prawie identyczne informacyę o zaprojektowanej przez komisyę dla spraw polskich granicy polsko-niem.

Poniżej ogłaszamy ze względu na ważność sprawy oba telegramy:

Paryż, 16 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej. **Rada dziesięciu** ma badać sprawę **granic Polski**. Według „Journal des Débats" granica **proponowana przez komisyę dla spraw polskich**, która obradowała pod przewodnictwem Juliusza Cambona, jest następująca: granica zachodnia zaczyna się **na** wybrzeżu morza Bałtyckiego na północny zachód od Gdańska, otaczając **cały obszar Pomorza zamieszkały przez Polaków, przechodzi na wschód od Lauenburga**, pozostawia następnie **Niemcom część Prus zachodnich**, gdzie przeważa żywioł niemiecki, otacza **Chojnice i Piłę**, **zostawia Niemcom kilka powiatów Poznańskiego, oddaje Polakom Międzychód, Leszno, Krotoszyn, przechodzi następnie przez Śląsk, odbierając Niemcom powiaty Kempno i Opole i dochodzi do granicy czeskiej na wschód od** Nowego Miasta.

Granica **wschodnia** natomiast zaczyna się od **półwyspu Fryskiego** dzieli w poprzek Fryski Zalew, przechodzi na zachód od **Elbląga i Ostrowa**, które należą do Prus wschodnich, i dobiega do granicy dawnego Królestwa Polskiego, na południowy wshód od **Lauenburga. Prusy wschodnie** oddzielone są od Niemiec terytoryum przyznanem Polsce i zostaną **może zmniejszone o terytorium Olsztyna** (Allenstein) **i Kłajpedy** (Memel). Przeprowadzone zostaną plebiscyty w celu stwierdzenia, czy ludność polska w okręgu pierwszym (olsztyńskim), a litewska w drugim sąz dość liczne, aby usprawiedliwić przyłączenie pierwszego do **Polski, a drugiego do Litwy.**

Granice Litwy nie są jeszcze określone podobnie jak granica **polsko-rosyjska i polsko-ukraińska.**

Paryż. (PAT). Ajencya Havasa donosi: „Echo de Paris" pisze: Komisya, której polecono sprawę ustalenia granicy **niemiecko-polskiej ustaliła te granice** w sposób następujący: **Linia wychodzi od Bałtyku na północny zachód od Gdańska,** okrążając cały obszar Pomorza, zaludniony przez Polaków, biegnie na wschód od Lauenburga, pozostawiając Niemcom część Prus zachodnich, w których przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnice i Piłę (Schneidemuehl), pozostawia Niemcom kilka dystryków Poznańskiego, daje Polsce Międzychód (Birnbaum), dalej Leszno i Krotoszyn, wkracza na Śląsk zabierając Niemcom okolicę Kempna i Opola i dochodzi do linii oznaczającej granicę czeską na wschód od Nowego Miasta (Neustadt).

Linia oznaczająca wschodnią granicę Polski od Niemiec, biegnie od półwyspu Fryskiego (Frische Nehrung), przedziela zalew Fryski (Frische Haff), biegnie na zachód od Elbląga i Ostrowa (Osterode), pozostawiając je w Prusach wschodnich, wchodzi w dawne Królestwo na południowy wschód od Lauenburga. Prusy wschodnie, oddzielone od Niemiec przez terytoryum przyznane Polsce mogą być **zmniejszone o okolice** Olsztyna (Allenstein) czyli o **Mazowsze Pruskie** oraz o okolice Kłajpedy (Memel). Urządzone będą plebiscyty celem ustalenia, czy żywioł polski osiadły w pierwszej okolicy a żywioł litewski osiadły w okolicy drugiej są dość liczne aby usprawiedliwić ponowne przyłączenie do Polski względnie do Litwy.

Los Litwy nie jest jeszcze ustalony.

* * *

Aczkolwiek informacye, zawarte w obu telegramach, pochodzą najwidoczniej z jednego źródła i tekst jest bardzo podobny, **w przekładzie** depesz zachodzą takie **różnice** że nie sposób dokładnie się **zoryentować** w treści.

Nie wiadomo n. p. jak rozumieć słowo „linie otacza" i „linia okrąża" („otacza Chojnicę i Piłę" — „okrąża Chojnicę i Piłę"). Trzeba tedy poczekać na oryginalny tekst francuski, albo na lepszy dokładny przekład.

Na ogół można z zadowoleniem stwierdzić że ogłoszona powyż linia graniczna Polski nie wiele się różni **od projektowanej linii Dmowskiego.**

Co się tyczy **okręgu Olsztyńskiego**, w Prusiech Wschodnich **plebiscyt** ma rozstrzygnąć o jego przynależności do Polski. Natomiast okręg Kłajpedy (Memel) może ewentualnie przypaść Litwie, która widocznie będzie tworzyła samoistną (ale zapewne z Polską połączoną) **państwową organizacyę.**

Wybrzeże morskie, które przypadnie Polsce będzie tworzyło pas **szerokości około 200 kilometrów. Gdańsk będzie polski.**

Z Górnego Śląska przypadłyby Polsce **Raciborz, Gliwice, Katowice i Mysłowice.**

Niewątpliwie na wieść o powyższym, projekcie zawrze wśród Prusaków, dla których utrata Gdańska i miast przemysłowych Górnego Śląska będzie ciosem w serce. Mamy jednak nadzieję, że przyjazd gen. Hallera uśmierzy rychło wzburzenie niemieckie.

Anglia chce silnej Polski.

Paryż, 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Odpowiadając członkowi izby gmin, który poruszył sprawę Polski, oświadczył lord Curzon: Polska nareszcie zapewniła sobie **rząd** konstytucyjny. Anglia uznała Polskę jako państwo suwerenne i niezależne. Uznaliśmy teraźniejszy jej rzed jako oficyalny rząd Polski. Nie mamy wcale zamiaru skazać Polskę w zakresie aprowizacyi, na jej własne siły, względnie na pomoc prywatnej ofiarności. Flotyla okrętów została już wysłana do Gdańska z żywnością. Nasza polityka powinna polegać na **utworzeniu Polski trwałej zjednoczonej, silnej i nie mającej znacznej mniejszości innych narodowości, co byłoby jej słabością.**

Z polskich frontów bojowych na wschodzie.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dn. 16 bm.

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza. Kompania szturmowa napadła z nienacka na oddziały bolszewickie w Tartaku, rozproszyła je i zabrała do niewoli kilkunastu czerwonych gwardzistów, między nimi komisarza. W pościgu za uchodzącymi bolszewikami nasze oddziały dotarły do Nowej Myszy, 7 klm. na zachód od Baranowicz i ostrzeliwały kulomiotami oraz obrzuciły granatami ręcznymi pozycye nieprzyjacielskie.

Grupa gen. Listowskiego: Wojska bolszewickie usilują storować przejście przez jasiołkę na wschód od Pińska. Artylerya nasza zmusiła do milczenia bateryę nieprzyjacielskie ostrzeliwujące Wysokie.

Wołyń: Grupa gen. Śmigłego Rydza. Na linii Łaniewice-Świdniki utarczki patroli. Pod Włodzimierzem Wołyńskim sytuacya bez zmiany.

POD LWOWEM WZGLĘDNY POKÓJ.

Galicya wschodnia: Grupa gen. Romera: Pod Bełzem nieprzyjaciel zgromadził **większe siły.** Ożywiona działalność artyleryi ukraińskiej. Patrole nieprzyjacielskie dochodzą do Władypola i Worochty. Oddziały ukraińskie zaatakowały Korszów. Atak odparto.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel **ograniczył się do słabego ostrzeliwania Lwowa.** Na przedpolu spokój. Przy odpieraniu ataków na folwark Dobaniowski i Dębowe jeden z batalionów 24 go np. **zdobył 2 kulomioty.**

W zastępstwie szefa sztabu general.

Haller pułk.

Gen. Szeptycki na Litwie.

Warszawa, 16 marca.

Dzienniki warszawskie donoszą, że jen. Szeptycki wezwany przez naczelnego wodza wrócił z Zakopanego w środę rano, a wieczorem przyjechał na front w celu objęcia **dowództwa na froncie** litewsko-białoruskim, po gen. Iwaszkiewiczu, który obejmuje najważniejszy dziś odcinek lwowski.

Uznanie dla gen. Iwaszkiewicza.

Warszawa, 16 marca.

W celu uczczenia zasług gen. Iwaszkiewicza przeniesionego świeżo na odcinek lwowski, Komitet Obrony Kresów wystosował następujący adres:

Generale!

Rozkazem Wodza Naczelnego zostałeś odwołany z dowództwa Dywizyi Litewsko-Białoruskiej aby ująć w swe wypróbowane ręce akcyę obrony najbardziej dziś zagrożonej placówki. Począwszy od przemarszu przed rokiem III Dywizyi pomyślność i powodzenie oręża polskiego towarzyszy Ci Generale niezmiernie, a dzielna Dywizya Lit. Białor. już zaznaczyła pod przewodem Twoim swoją waleczność i męstwo.

Ze szczerym żalem żegnając Cię, jako wodza wojsk walczących o Kresy nasze Litewsko-Białoruskie, wierzymy że na nowym posterunku zdołesz przełamać nacisk barbarzyńców na bohaterski gród Polski i że ten czyn Twój przyniesie pomyślne zakończenie dziełu wyzwolenia starej dzielnicy Rzeczypospolitej. Ta myśl i nadzieja, że po dokonaniu powierzonej Ci sprawy

powrócisz do obrony Kresów Litewsko-Białoruskich pociesza nas w chwili rozstania.

Komitet Obrony Kresów".

Polscy „bolszewicy".

Warszawa. 17 marca. (PAT). „Kuryer Polski" donosi z Wilna: Na czele komitetu polskiego stoją pp. Leszczyński i Cichocki. Polscy urzędnicy po przyjściu bolszewików pozostali wszyscy na stanowiskach. W okolicacy Wilna rozlokowane są głównie tow. **polskie pułki bolszewickie**, które jak wszystkie pułki bolszewickie liczą najwyżej po 400 ludzi. Wyjątek stanowi tylko t. zw. **pułk warszawski**, który liczy 800 ludzi. O nastroju tych wojsk polskich świadczy najlepiej fakt, że kiedy wojska czerwone przeciągały ulicami Wilna, śpiewając pieśni rewolucyjne, nagle rozległa się wśród pułków polskich pieśń **„Jeszcze Polska nie zginęła"**. Jeszcze znacznie mniejszym jest fakt, że **pułk trzeci**, który chciano wysłać na front pod Baranowice, **odmówił posłuszeństwa.** Pułk ten **walczył z bolszewikami** na ulicach miasta przez dwa dni. Były po obu stronach ofiary. Pułk Trzeci uległ przemocy, lecz odjeżdżając na front pod Baranowicze zapowiedział, że przy najbliższej sposobności **przejdzie na polską stronę.** Bolszewicy **ewakuują Baranowicze.**

* * *

Mimo tak optymistycznego obrazu kreślonego przez „Kyryer Polski", wątpić należy czy owi „polscy bolszewicy" przynieśliby krajowi jakiś pożytek. Zresztą wiadomości o nich trzeba przyjmować bardzo oględnie, jak również licząc o nich „polskiem patryotyźmie", gdyż rzeczą już dawno wyjaśnioną jest, że w owych „polskich pułkach" procent Polaków jest minimalny. Nazwę „polskie" noszą jako pamiątkę swych dawniejszych formacyi. Są to pułki warszawski, kaliski, płocki itp., wiadomo jednak, że właśnie w tych pułkach służyli przeważnie Rosyanie (procent Polaków mógł wynosić 25), natomiast Polacy służyli w pułkach rosyjskich. W ten sposób rząd rosyjski zabezpieczył sobie w Polsce spokój.

—o—

Niemcy przyjęli warunki koalicyi.

Paryż. 17 marca. (PAT). Radio stac. krak. Kwestya wydania floty handlowej niemieckiej, która pozostawała w zawieszeniu od czasu zerwania rokowań w Spaa, była ponownie rozpatrywana przez delegacyę sprzymierzonych pod przew. admirała Wemyssa. Delegacya ta spotkała się z delegatami niemieckimi pod przew. podsekretarza stanu Brauna. Po otrzymaniu od Niemców oświadczenia formalnego, że wykonają *bezzwłoczni zobowiązania zawarte w postanowieniach zawieszenia broni* z dnia 16 stycznia 1919 i przyrzekają, że *flota handlowa niemiecka zostanie oddana pod kontrolę i pod flagę rządów sprzymierzonych*, admirał Wemyss zawiadomił delegatów niemieckich, że rządy sprzymierzonych postanowiły upoważnić Niemcy do sprowadzania miesięcznie 300.000 ton towarów mącznych i zboża chlebowego oraz 70.000 ton tłuszczów pod rozmaitemi postaciami. Po dyskusyi, która trwała dwa dni, deegacye doszły do porozumienia, pod jakimi warunkami będzie dokonane wydawanie floty handlowej i dostaczanie środków żywności. Środki finansowe, konieczne do tego, zostały również omówione. Chodzi z jednej strony o dotrzymanie przez Niemcy zobowiązań co do odszkodowań i odbudowy, z drugiej strony sprzymierzeni mają interes pierwszorzędny w tem, aby przyspieszyć odbudowę Niemiec *w celu uniknięcia bolszewizmu.* W celu zabezpieczenia regularnej dostawy środków żywności przez Francyę i jej sprzymierzeńców, *przyrzekli Niemcy znaczne ilości węgla.*

Paryż. 17 marca. (PAT). Aj. Havasa donosi z Brukseli: Przywódcy delegacyi ententy i delegacyi niemieckiej zebrali się wczoraj. *Niemcy zgodzili się na warunki sojuszników.*

Czesi panami Dunaju.

Wiedeń. 17 marca. (PAT). „Neues Wien. Journal" donosi, że szef sztabu admirała Troubridge, Steed, wystosował do *Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju* i do *Towarzystwa węgierskiego* żeglugi rzecznej rozkaz, w którym zarządza, że *cała żegluga na Dunaju* od Preszburga do Braiły *oddaną zostaje w ręce rządu czesko-słowackiego. Żaden okręt nie może jeździć po Dunaju bez pozwolenia rządu czesko-słowackiego.* Oba wymienione towarzystwa mają cały swój materyał okrętowy oddać do dyspozycyi rządu czesko-słowackiego. Wszystkie statki mają być odstawione do *Preszburga, gdzie będzie zbadany stan.* „Neues Wiener Journal" donosi dalej, że rozkaz ten wywołał wielkie wzburzenie wśród węgierskiej służby okrętowej, liczącej około 15.000 osób.

„Działalność" milicyi ludowej.

NOWE WYPADKI BANDYTYZMU MILICYANTÓW.

Warszawa, 16 marca.

Aresztowanie trzech członków warszawskiej milicyi ludowej, oskarżonych o udział w opisanym wczoraj napadzie zbójeckim na braci Sanderów i zrabowanie 150.000 rb., oraz poprzednio notowane fakty współudziału członków tejże milicyi w niedawnym napadzie bandyckim na ulicy Karolkowej (spółka: Leopoldczuk i Lewandowski) dały wymowną ilustracyę panujących stosunków. Coraz jaskrawsze dowody, stwierdzają niestety, że do organów „bezpieczeństwa", stworzonych przez pp. Moraczewskiego i Thugutta przedostało się mnóstwo wyrzutków społecznych, uprawiających bandytyzm. Dzis ci bandyci zowią się zapewne „komunistami".

Jeszcze nie przebrzmiało echo bandyckiego napadu i rabunku 150.000 rubli, a już dwa nowe fakty *bandytyzmu milicyantów zaalarmowały* opinię warszawską.

Od wczoraj w nocy wywiadowcy urzędu śledczego słyszące krzyki w domu przy ulicy Wolskiej, wbiegli tam i zastali kilku uzbrojonych milicyantów ludowych, robiących rzekomo rewizyę. Wobec nietaktownego zachowania się rewidentów, wywiadowcy zwrócili się o pomoc do komisaryatu, lecz po przybyciu z policyantami na miejsce, nikogo już nie zastali. Właściciele mieszkania Rajzman i Rozenberg oświadczyli, że milicyanci ludowi wymusiwszy 150 mk. gotówką, uciekli.

Podobny fakt zdarzył się w mieszkaniu S. Lipmana, przy ulicy Wolskiej. Tam jednak patrol zaaresztowała trzech włamywaczy, wśród których znajdował się *funkcyonaryusz milicyi, Kruczkiewicz.*

O roli milicyi ludowej *w Będzine i Dąbrowie, w Radomiu i Lublinie* przyjdzie jeszcze obszerniej pomówić. Ostatni czas, aby energiczną ręką powściągnąć te bolszewickie bandy!

MILICYA LUD. PRZY KASIE PAŃSTWA?

Centralną kasę państwową na Nowym Świecie Nr 69 strzegły dawniej posterunki wojskowe. Przed kilku tygodniami zmieniła warty milicya ludowa, której komenda oświadczyła, iż tego rodzaju obowiązki do niej należą. Ponieważ w ostatnich czasach po biurach poczty poczęły krążyć rozmaite odezwy, propagujące anarchię, funkcyonaryusze kasy zwrócili się do swej władzy z prośbą o *odpowiednie zabezpieczenie kas.* W dniu wczorajszym z rozporządzenia władz wyższych *obok posterunków milicyi ludowej stanęły warty wojska polskiego.*

„Klucz do Strassburga jest w Warszawie".

FRANCYA I POLSKA.

Pan Edmund Bernus profesor w liceum w Berthollet w Annecy, ogłasza w dzienniku „L'Industriel Savoisien" artykuł, z którego przytaczamy ustępy najważniejsze:

„My chcemy żyć, czy nie tak? My chcemy ażby nasze zwycięstwo miało dla Francyi conajmniej dwakroć bezpieczeństwa w ciągu kilku pokoleń. Nie chcemy, ażeby Niemcy spróbowały znowu przemiany świata w ogólną rzeźnię, ażeby znowu niszczyły nasze miasta, kiedy się one odbudują, ażeby nie wydały nam ponownie Alzacyi i Lotaryngii, która doczekała się wreszcie uwolnienia. A zatem, do tego wszystkiego, potrzeba nam Polski. Bez Polski, zupełnie odbudowanej, potężnej, kwitnącej, zaopatrzonej w armię silną, **stracimy jeden z głównych atutów** obrony naszego życia narodowego. Oto pewnik, którego żaden Francuz nie powinien tracić z oka.

Spojrzyjmy na mapę Europy wschodniej: jeden rzut oka wskazuje nam na wolną Polskę jako niezbędną cząstkę pancerza europejskiego, przeznaczonego do odpierania ciosów germanizmu. Polska oddziela Prusy od olbrzymich przestrzeni rosyjskich, od tego tajemniczego kotła w którym przygotowują się rzeczy nieznane. Owoż w świecie rosyjskim i w małych narodowościach nadbałtyckich, jak Estonia, Kurlandya, Litwa, Niemcy szukać będą dźwigni ażeby zachwiać nową budowlą, wzniesioną przez zwycięstwo koalicyi. Wszystko (nie wyjmując naszych błędów) zachęca ich do tego. Od działalności, jaka się tam dokona, w sposób kryjomy czy jawny, zależy w części przyszłość nasza. Jest to więc koniecznością ażeby Polska była strażniczką Europy odnowionej. Ona nie może być nigdy za wielka. Wszakże dokoła jej mocy powinny się grupować małe narodowości, uwolnione od jarzma rosyjskiego. Czuwając nad Wschodem Polska powinna jednakże umocnić się od Zachodu, gdzie Poznańskie wbija się jak klin w Brandenburgię. Niemcy będą pod nadzorem zarówno naszej strategicznej granicy Renu, a na Wschodzie przez Słowian, którzy nie będą tak oddaleni od Berlina, jak my jesteśmy. W ten sposób germanizm narażił by się na zbyt wielkie niebezpieczeństwo, gdyby kiedykolwiek zechciały urzeczywistnić swoje niedorzeczne marzenie, którego się jeszcze nie pozbyły.

Owoż nie można powtarzać zbyt często, że ku temu potrzeba, ażeby Polska była cała i ażeby posiadała pełną możność odbudowania się silnego.

Miejmy więc zawsze w pamięci, że **klucz do Strassburga jest w Warszawie".**

Co słychać w mieście?

Kraków, 17 marca.

Zebranie w sprawie Orawy, Spizru i Czackiego.

W niedzielę w południe w sali Rady m. Krakowa, odbyło się zebranie delegatów Kół dla obrony Orawy, Spiszu i Czackiego. Przybyli delegaci kół z Nowego Sącza, Krościenka, Nowego-Targu, Zakopanego i Żywca. Jako goście zjawili się także profesorowie Uniw. Jagiellońskiego z rektorem ks. Sieniatyckim, wicepr. m.

Krakowa Bandrowski i Rolle z gronem radców miejskich i liczne grono publiczności.

Zebranie zagaił p. Kaz. Tetmajer, poczem wezwał wezwał zebranych do utworzenia Komitetu narodowego dla obrony tych terytoryów.

Prof. Semkowicz na podstawie mapy, uzasadnił powody żądania przyłączenia Oraw, Spiszu i Czackiego do Polski, poczem zebranie na wiecu, udali się na Wawel. Góralki i górale z Zakopanego nieśli wieniec z limby tarzańskiej. Przy wejściu do katedry przemówił jeszcze p. Radzikowski, poczem złożono wieniec na sarkofagu Wł. Jagiełły.

Po południu odbył się odczyt o Spiszu, Orawie i Czackiem.

—o—

Samobójstwo intendanta wojsk polskich w Krakowie

W niedzielę około godz. 8 rano z okna III p. przy ul. Bosackiej l. 20 rzucił się na bruk podpułk. Maurycy Boermann, główny naczelnik żywnościowy wojsk polskich. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przed dwoma dniami powrócił z urlopu, który spędził w Zakopanem. Powodem niezwykłego samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

Podpułk. Boerman pozostawał na stanowisku intendanta w Krakowie jeszcze w armii austryackiej od początku wojny. Po wypadkach listopadowych objął tą samą służbę w wojsku polskiem.

—o—

GEN. DEL. DR GAŁECKI, przyjechał w niedzielę o godz. 11.30 w nocy do Krakowa. Na dworcu byli obecni dyr. pol. Krupiński oraz członkowie biura prezydyalnego K. Rz. dr Krzyżanowski, kap. Fangor i kom. Golczewski. — Dziś obejmuje dr Gałecki urzędowanie, a o godz. 4 popołudniu będzie przyjmować przedstawicieli władz w „Krzysztoforach“ na I piętrze.

CZŁONKOWIE MISYI KOALICYJNEJ kom. Ravlings i p. Picton przybyli wczoraj do Krakowa z Cieszyna i po kilkogodzinnem pobycie w naszem mieście, udali się w dalszą drogę do Warszawy.

KONSULAT JUGO-SŁOWIAŃSKI W POLSCE. Jak się dowiadujemy, konsulempaństwa jugosłowiańskiego w Polsce z siedzibą w Warszawie ma zostać kap. Żegarac. Mają być utworzone także wicekonsulaty w Krakowie i we Lwowie.

—o—

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W poniedziałek 17 marca: „13“ (Weseli obijacze).

We wtorek 17 marca: „Niebieskie domino“.

We środę 18 marca: Uroczyste przedstawienie z powodu imienin Naczelnika państwa: „Pieśń nad pieśniami“.

We czwartek 20 marca: „Dzwony z Corneville“.

W piątek 21 marca: „13“ (Weseli obijacze).

W sobotę 22 marca: „Dzwony z Corneville“.

W niedzielę 23 marca: popołudniu „Krakowiacy i górale“ — wieczorem Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

„Raj bolszewicki“ w Rosyi.

Paryż, 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Poseł szwajcarski w Petersburgu, Odier, który powrócił z Rosyi, mówi o sytuacyi w Rosyi:

Nędza w Rosyi przechodzi wszystko, co **sobie można sobie wyobrazić.** Około 300 przywódców bolszewickich eksploatuje ten ogromny kraj. Rządzą oni wygładzaniem ludności. **Naród rosyjski jednomyślnie pragnie zakończenia tych strasznych czasów.** Petersburg jest w połowie opuszczony przez ludność. Podobny on jest raczej do **ogromnego cmentarzyska**, gdzie nie można wychylić się na ulicę bez narażenia się na niebezpieczeństwo zamordowania. **Trupy pozostają niepogrzebane.** Głód i choroby zaraźliwe wywołują niesłychaną śmiertelność. Podczas gdy lud rosyjski umiera z głodu, **Lenin żyje w bogactwie**, rząd wydaje na żywność dla **niego 1000 rubli dziennie.**

ZAMACH NA TROCKIEGO.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: „Times“ dowiaduje się z Helsingforsu: Gdy Trocki w niedzielę, powróciwszy z podróży inspekcyjnej na front rygski, wysiadał z wagonu sypialnego, strzelił do niego jakiś żołnierz. — Kula przebiła kapelusz Trockiego. Według relacyi Trockiego jeden z jego **towarzyszy został zabity,** drugi zraniony.

Walki ze spartakowcami w Niemczech

Nauen. 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Oczyszczanie Berlina i przedmieść ze Spartakowców *postępuje stale naprzód.* Większych walk nie było w ostatnich dniach od czasu, gdy Lichtenberg został obsadzony przez wojska rządowe. Natomiast w północnej i wschodniej części miasta odbywają się systematyczne poszukiwania za ukrytą bronią, przyczem dość znaczna ilość jej dostaje się w ręce wojsk rządowych. Stosunki komunikacyjne wielkiego Berlina przybrały po większej części wygląd normalny, jednakże tramwaje w niektórych częściach miasta utrzymują ruch *tylko z wielkiemi ograniczeniami*, częściowo z powodu zarządzeń wojskowych, częściowo skutkiem zniszczenia urządzeń.

Nauen. 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Wskutek rabunków, popełnianych w prowincyi przez spartakowców, w Saksonii ogłoszono stan oblężenia i rozciągnięto go na dalsze okręgi Bitterfeld i Merseburg.

Nauen. 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Celem odparcia nieprzyjacielskich działań i dla ochrony przeciw rabusiom i plądrowaniu, ogłoszono stan oblężenia w szeregu okręgów Prus wschodnich i zachodnich.

Ambasador francuski w Polsce.

Paryż, 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Rząd francuski zamianował p. Pralon chargé d'offalres w Polsce. Pralon był ostatnio konsulem generalnym w Genewie. Przy nowej nominacyi otrzymał on rangę **upełnomocnionego ministra.**

POLSKIE DELEGACYE DO FRANCYI.

Warszawa, 17 marca. (PAT). Wczoraj wyjechała do Paryża delegacya Spiszu i Orawy. Do Paryża wyjechała również delegacya wojskowa, która ma zakupić materyały dla wojska.

FINLANDYA UZNAŁA POLSKĘ.

Lyon, 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Ze Sztokholmu donoszą: Według telegramu z Helsingforsu rząd filandski uznał oficyalnie rząd polski i niepodległość państwa polskiego.

WILSON W PARYŻU.

Wiedeń. 17 marca. (PAT). „Neue Freie Presse“ podaje informacye paryskiego korespondenta „Correro dela Sera“, iż Wilson odbył wczoraj dwu godzinną konferencyę z Clemenceau. Wczoraj miała być rozważana kwestya polska.

Paryż. 17 marca. (PAT). Radio el. krak. Prezydent Wilson oznajmił dziś, że pierwszy jego zamiar utworzenia Ligi narodów nie uległ zmianie. Wszystkie wiadomości, o jakichkolwiek zmianach są fałszywe.

GŁÓD W WIEDNIU.

Wiedeń. 17 marca. (PAT). Radio st. krak. Ty godnie bezmięsne będą utrzymane w ciągu dalszym. Poza małą ilością jarzyn, ogół ludności we Wiedniu **nie otrzymuje wogóle żadnych środków żywności.**

Pamięci Maryi Dulębianki.

Nie na okopach, a przecież na straży
Padłaś polskiego dobra. Zakończenie
Godne żywota, co swych dni nie waży,
Ale je rzuca hojnie, by kamienie
Pod przyszły wolny gmach. — Kiedy czas żenie
Ofiary. — Płonąć muszą u ołtarzy
Człowiecze serca...

Żołnierzem byłaś zawsze, bojownikiem,
Gdy szło o honor człeka czy Polaka,
Z śmiałością, która się nie liczy z nikim
I której wstrętna uległość wszelaka
Niosłaś w niewoli sztandar. Serca krzykiem
Targałaś niemce. Pogarda jednaka
W twej duszy dla wszelakich pęt...

I byłaś także cichą pracownicą,
Co laur i szczęście złożyła w ofierze
I każdy na się obowiązek bierze
Z sił się nie licząc zmęczonych granicą.
Ktokolwiek patrzał w Twe pogodne lico.
Widział, jak wierzysz niezłomnie i szczerze
W zwycięstwo prawdy...

Nad Twojem biednem ciałem zajęczały
Paszczęki armat. Dumnem, dzikiem wyciem
Śmieją się z wiary, której żywot cały
Służył tak wiernie. Z odchodzącem życiem
Twojem, szermierza wolności żegnały —
A Tyś wiedziała martwa, że z ich biciem
Mówi ostatnie słowo pęt.

Stefania Tatarówna.

— Czy Państwo prenumerujecie już »Satyra«? — Co? jeszcze nie?... W takim razie zaprenumerujcie go natychmiast, ponieważ jest to najlepszy najbogatszy w treść i ilustracye tygodnik humorystyczno-satyryczny!

„SATYR“

Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcyą WACŁAWA GRABIANSKIEGO.

W „Satyrze“ drukowane są stale: „Ferdek-Socyalik“ Pan Walanty, Pierre Grzebała Pismacki, Listy Stańczyka do „Satyra“, Ośle kłopoty, Panie i Panowie! Abrum Stinkeles, „Z teki mizantropa“, Icek i Jojne

Prenumerata wraz przesyłką pocztową wynosi:

kwartalnie . . . . . K 16
półrocznie . . . . . K 32
rocznie . . . . K 64 183

Cena pojedynczego egzemplarza K 1·20.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Czysta 19.

Ogłoszenia do „Satyra“ przyjmuje Biuro ogłoszeń „LOT“ Kraków, ul. Floryańska 25.

PRACOWNIA UBIORÓW wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. ś. Tomasza 2

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu 119

Maszyny do pisania, kasy kontrolne są do nabycia. Naprawę i przeróbki uskutecznia się w najkrótszym czasie. 188

Spec. mechanicy: **Juliusz Hecker, Wł. Keyha Kraków, ul. Kurniki 3.**

Maszynę do pisania w dobrym stanie, z pismem widocznym kupię zaraz. Zgłoszenia: Ruszkowski — Biecz. 212

Wszelkie roboty elektro-mechaniczne i rytownicze wykonuje z precyzyą mechanik-specyalista. Reformacka Nr. 1, I. p.

Po otrzymaniu 7 K. przekazem z góry wysyłam najlepszy wybór pieśni narodowych p. t. 121

Pieśni polskie

w bardzo eleganckiej oprawie, opłatnie. — **Księgarnia Miłkowskiego w Krakowie.**

Kawaler, lat 40, na dobrem stanowisku, ożeni się z panną lub wdową w tym samym mniej więcej wieku. Zgłoszenia dla R. S. do Adm. Il., Dziennika Polsk.“

M. PASSAKAS I SPÓŁKA

Kraków, Plac Maryacki 9. — Telefon nr. 292.

Skład papieru Wielki wybór kart pocztowych. Wyłączny skład druków szkolnych i zeszytów dla Akademii handlowej i szkół handlowych. 186

Kantor wymiany i biuro spedycyjne

W. Bujański, Kraków,

Rynek — Tel. Nr. 19.

Kupuje i sprzedaje marki i ruble i inne waluty zagraniczne po najlepszym kursie. — Przyjmuje zgłoszenia na państw. pożyczkę polską.

Dział spedycyjny uskutecznia 176

SPEDYCYE i PRZEWOZY wszelkiego rodzaju.

Nr. 2

BIBLIOTEKI „SATYRA“ już wyszedł i zawiera świetną humoreskę pióra KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA p. t.:

„KANDYDAT NA RADCĘ“

Cena zeszytu K 1·20.

Do nabycia we wszystkich agencyach i księgarniach, sprzedających „SATYRA“ oraz w administracyi: Kraków, Czysta 19. 166

Praktykanta ślusarskiego 220

z prowincyi przyjmie przedsiębiorstwo wyrobów ślusarskich **Bracia Tokarze,** Podgórze, ulica Wielicka 7.

Nową Taryfę pocztową

obowiązującą na całym obszarze Zjednoczonej Polski, wysyła za poprzedniem nadesłaniem 60 h (w gotówce lub znaczkach pocztowych) **Buba Michał,** adjunkt pocztowy — Bukowsko Galicya. la odsprzedających odpowiedni rabat. (182

WSZELAKIE SZMATY,

odpadki sukna, jedwabiu, kości, papier gazetowy i odpadki papierowe, stare akta, książki i broszury kupuje po najwyższych cenach **J. BETTER,** Kraków ulica Krakowska 49. Telefon 1449. 13

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia (inseraty) do wszystkich pism codziennych i peryodycznych

najkorzystniej

oblicza i najspieszniej zamieszcza 192

ST. PUCHALSKI BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM **„LOT“** w Krakowie, Floryańska 25.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 3.

Dział Bławatno-Galanteryjny

poleca po cenach znacznie zniżonych:

Materyały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci.
Jedwabne materye czarne i kolorowe.
Kloty i szersze na podszewki, **Watolina.**
Barchany kolorowe i białe, **Płótna** lniane i konopne grube,
Płócienka kolorowe.
Szale i **chustki** jedwabne.
Chustki na głowę — flanelkowe i inne. (162)
Koszule męskie, **Płaszcze** męskie i dla dzieci.
Obuwie męskie, damskie i dla dzieci.
Ubrania dla robotników i dla chłopców.
Staniczki damskie — batystowe i perkalowe.
Fartuszki, Pończochy damskie i dla dzieci.
Skarpetki męskie, **Szelki.**
Sienniki, worki, ścierki, ręczniki, — **Torby** ręczne targowe.
Sukno do **wycierania posadzek.**
Szpagat cienki i gruby do wiązania.
Sznurowadła do bucików — **Przędza** szewska.
Kapsle, Zatrzaski, Koronki i Hafty. — **Wstążki.**
Guziki wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich.
Sprzączki, Haczyki, Wieszadła.
Mydełka i artykuły toaletowe **Grzebienie, Szczotki, Perfumy.**
Aparaty do golenia. — **Nożyczki, Scyzoryki.**
Farby „Pelatyn“ do farbowania materyi — w różnych kolorach.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny znacznie zniżone.

Siódme zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów

GALICYJSKIEGO ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie

odbędzie się

w sobotę dnia 29. marca 1919, o godzinie 5. popoł.

w lokalu Banku przy ul. Trzeciego Maja L. 5. we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków za r. 1918,
3. Wnioski Rady Zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku,
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku do kwoty 20.000.000 K.
5. Wybór trzech członków Rady Zawiadowczej, w miejsce wylosowanych (§ 38).

PP. Akcyonaryusze chcący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcye wraz z kuponami w Kasie Banku we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5, lub też w kasach Filii Banku w Krakowie i Lublinie, najpóźniej do dnia 15. marca 1919.

We Lwowie, dnia 28. lutego 1919.

RADA ZAWIADOWCZA
Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego
178 Towarzystwa akcyjnego we Lwowie

ZAKŁAD POGRZEBOWY FR. NOWIŃSKIEGO Spadkobiercy

Kraków, ul. Mikołajska 12 (Filia Grzegórzki, naprzeciw Coll. med.).

Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych. Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. — Wielki wybór wieńców, oraz przyborów pogrzebowych. 204

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.